

słuchaj skarbie, ja nie należę do bogaczy
ale stać mnie zawsze, żeby pójść z tobą na spacer
kilka monet w kieszeni, spacer alejkami
jeśli zechcesz, pójdziemy w najciemniejsze zakamarki
kolejny etap, jak wszystko pójdzie z planem
zabiorę cię na lody do kafejki przy barbakanie
zobaczysz starówkę, tu kupię ci kwiaty
i za chwilę pójdziemy przed siebie za rękę razem
wszystko pięknie się układa, wiem, że nie jesteś niewinna
więc lecimy do kina, nie będziemy gadać o filmach
znowu trafiłem, nawet nie było tak trudno
od dzisiaj możesz czuć się moją drugą połówką
związek się rozwija, nic nie stoi na przeszkodzie
być może w przyszłości zawrzemy ten związek
teraz chodź do mnie, zobacz jak będzie miło
obejrzymy mecz w TV i wypijemy piwo

wiesz, że nic mnie nie obchodzi
mam swoje 50 dróg do ciebie i po nich chcę chodzić
myślę, że problem leży w twojej głowie
wystarczy patrzeć, nie czekać aż w końcu coś powiem
polują ci, którzy boją się odezwać
boją się tego kim są, muszą ściemniać, bądź pewna
przyjaciółka powie ci, że oszalałaś
a tysiąc życzliwych powie ci, że to zabawa
mówię uczciwie, intencje są czyste
pewne sprawy oczywiste, a USC to tylko świstek
wiesz, myślę, że niewiele wymagam
trochę mądrości by rozumieć znaki, które zostawiam
a o miłości powie nam najwięcej codzienność
kiedy pretensje zaczną zabijać namiętność
ale wiesz, że to wszechświat leży obok
50 dróg do ciebie, 50 dróg by być z tobą